

**Pan
Romuald Orzeł
Prezes Zarządu TVP S.A.**

Szanowny Panie

Z prawdziwym niedowierzaniem przyjęliśmy fakt zdjęcia z emisji programu o internowaniu działaczy Solidarności w 1982 roku. Program miał być nadany 17 lutego br. w ramach „Misji Specjalnej”, czego dowodem były wyświetlane już 16 lutego br. zjawki. Jednak już nazajutrz telewizja niespodziewanie zareklamowała zupełnie inny program, co jednoznacznie dowodziło, że zaplanowany program zdjęto z anteny w ostatniej chwili. Późniejsze doniesienia prasowe, ujawniające kulisy tej decyzji, wskazujące na to, iż program zdjęto z powodów politycznych, a w zasadzie w obawie przed skutkami politycznymi emisji, były już tylko potwierdzeniem tego smutnego dla nas, byłych opozycjonistów, faktu.

Decyzję tę uważamy za niezrozumiałą i szkodliwą. Temat obozów wojskowych tworzonych w ramach tzw. drugiej fali internowania w stanie wojennym – w tym obozu w Chełmnie o którym była mowa w zdjętym przez kierownictwo TVP programie – jest mało znany, gdyż sprawa latami była wstydliwie ukrywana przed opinią publiczną i to zarówno przez kręgi związane z reżimem stanu wojennego, jak i część elit politycznych. Przypominamy: jesienią 1982 r. pod pretekstem ćwiczeń rezerwistów, SB i LWP wytypowały groźnych dla utrzymania ustroju działaczy „Solidarności” i zamknęły ich w jednostkach wojskowych, często w warunkach koszmarnych, zagrażających życiu i zdrowiu. Dodajmy, że działo się to w czasie, gdy ówczesna władza ogłaszała odwilż i zapowiadała wypuszczenie internowanych w grudniu 1982 r.

Pełną wiedzę o tych obozach historycy dopiero zdobywają, tym bardziej zatem – jako środowisko represjonowanych – cieszyliśmy się z emisji programu w publicznej telewizji. Tym większe było nasze rozczarowanie, gdy okazało się, że prawda historyczna staje się ofiarą cenzury prewencyjnej w telewizji publicznej.

Nie rozumiemy i nie godzimy się na działania, które powodują, że Polacy nie mogą zapoznać się z ważnymi dla historii najnowszej wydarzeniami, tylko dlatego, że emisja takiego materiału może wywołać negatywną reakcję odpowiedzialnych za opisywane wydarzenia. Chcemy dobitnie podkreślić, że w zdjętym programie słusznie obnażano perfidne metody działania ówczesnych władz komunistycznych z generałami, Jaruzelskim i Kiszczakiem na czele – jednak fakty te, także w świetle licznych zgromadzonych już dokumentów i zeznań świadków, nie podlegają przecież żadnej dyskusji i nie budzą kontrowersji nawet w środowiskach ostrożnych historyków. Dysponujemy i udostępniliśmy na potrzeby filmu obszerne materiały dokumentujące inicjatorów i procedurę internowania mającą się odbyć pod pozorem ćwiczeń wojskowych. W sprawie tej Prokuratura IPN prowadzi śledztwo i odkrywa kolejne karty nielegalnych poczynań autorów i propagatorów stanu wojennego.

Wydawało nam się, że po dwudziestu latach od obalenia komunizmu nadeszła pora, aby ujawnić kolejne odsłony walki komunistów z Narodem. Tymczasem z nieznanym nam i zupełnie niezrozumiałych przyczyn zdejmujemy się z anteny program mający przybliżyć Polakom metody działania i zakres odpowiedzialności autorów stanu wojennego.

Wobec zaistniałego faktu wyrażamy stanowczy protest – żądamy przywrócenia programu i wyemitowania go w godzinach „najlepszej oglądalności”. Tak aby każdy Polak mógł się z nim zapoznać i należycie ocenić zarówno film jak i samo wydarzenie.

Od Pana, jako Prezesa TVP S.A., instytucji publicznej, oczekujemy interwencji w tej sprawie i rychłej emisji zdjętego filmu. Liczymy, że nie będzie się Pan wzdragał też przed podjęciem takich działań, które uniemożliwią w przyszłości szkodzenie procesowi ujawniania i dokumentowania dramatycznych, a często tragicznych losów Polaków.

Z poważaniem

Stowarzyszenie Osób Internowanych
„Chełmniacy 1982”
(-) Józef Pintera



Ogólnopolskie Stowarzyszenie Represjonowanych
w Specjalnych Obozach Wojskowych
(-) Leszek Jaranowski